Cena 60 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano — także w poniedziałki.

ADRES redakcyi i administracyi: Kraków ul. Stradom l. 13.

Nr. Telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.

KONTO czek P. K. O. Nr. 141.123.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 14 K. — kwart. 41 K. — z odnoszeniem do domu mies. 16. K kwart. 48 K. — Na prowincyi mies. 16 K. — kwart. 48 K. — Za granicą: mies. 18 K. — kwartalnie 54 koron.

Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1 szp. 0.80 [Mk. 0. 80]. Nadesłane: 1 w. pet. 3· — [Mk. 3.—]. Tekst: 1 w. pet. 5.00 [Mk. 5].

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 25. K. —.

Rok II. Kraków, niedziela 23 listopada 1919. Nr. 260

Unifikacya waluty.

Kraków, 22 listopada.

(*p*) Z początkiem stycznia 1920 r. musi nastąpić wymiana koron niestemplowanych na marki polskie. Nie wierzymy bowiem, by rząd mógł w tak krótkim czasie przeprowadzić unifikacyę waluty w złotych polskich. Wymiana koron na marki polskie wywoła niewątpliwie zamięszanie tak w życiu publicznem, jak i poszczególnych jednostek, co powoduje nas do zwrócenia uwagi czynnikom rządowym, by do ogólnego zamięszania, które panuje obecnie wskutek drożyzny i niebywałych braków aprowizacyjnych, nie dołączały jeszcze nowej klęski, która dotknęłaby ludność naszej dzielnicy.

Przedstawmy sobie, jak ta unifikacya prawdopodobnie będzie wyglądała. Rząd ogłasza, że np. od 1 stycznia 1920 r. obowiązuje w całem państwie waluta markowa. Od tego dnia nikt nie jest obowiązany przyjmować zapłaty w koronach, ani za robotę, ani za towar, ani za czynsz, ani nawet za dawne zobowiązania, opiewające na korony — lecz wolno mu żądać zapłaty tej w markach polskich, wedle ustanowionej relacyi np. 70 fenigów za koronę. Z tego wynika, że kto zarabia 1000 K, dostanie 700 Mk., kto płaci czynsz 200 K., zapłaci 140 Mk. itd. Gdyby rząd ustalił relacyę 50 fenigów za 1 K, 100 K wartałoby 50 Mk. itd.

Najważniejszą dla nas teraz jest kwestya, jaki skutek pociągnie za sobą ta unifikacya waluty u nas, w Małopolsce. Gdyby rząd zamiast zdewaluowanej korony dał nam pieniądz więcej wartościowy, o pewnej sile kupna zagranicą, niebyśmy przeciw takiej wymianie — nawet ze stratą — nie mieli. Otrzymamy jednak za korony — marki polskie, za które Polska nie daje żadnej gwarancyi wykupu, a jedynie tylko poręczenie wymiany wedle relacyi, którą ustali sejm.

Jaka będzie siła kupna marki polskiej w Małopolsce? Wiemy z Kongresówki, że chłop sprzedaje tam za markę to, co u nas dostaje się za koronę. Jedynie cena towarów importowanych jest obliczoną wedle relacyi korony od marki. Jest rzeczą pewną, że jeśli chłop nasz się uprze, iż jaja lub masło muszą kosztować odtąd w markach tyle, ile dotychczas kosztowały w koronach, to nikt nie zdoła go przekonać, że marka więcej warta od korony. Zapatrywanie nasze potwierdzi każdy, kto zna psychologię chłopa, a wynika stąd, że marka będzie miała tęsamą siłę kupna co korona. I zajdzie u nas następujący wypadek: kto obecnie potrzebuje miesięcznie na utrzymanie 1000 koron, ten otrzymawszy zamiast nich 500 Mk., będzie mógł za nie wyżyć tylko pół miesiąca! Rozpocznie się wobec tego walka o podwyżkę płacy roboczej ze strony tych, którzy żyją ze stałego dochodu. Ta walka wszystkich przeciw wszystkim wywoła podwyższenie wszystkich cen i usankcyonuje u nas drożyznę w permanencyi.

Małopolska poniosła już raz niepowetowane straty wskutek nieudolności Karpińskiego, który zostawił nam nieostemplowaną koronę — prawie bezwartościową na rynku światowym — i dlatego musi rząd obecnie uchronić ludność b. zaboru austryackiego od zupełnego zubożenia, od chaosu, jaki wyniknie, jeśli relacya marek do korony nie będzie odpowiednią. Najracyonalniejszem rozwiązaniem tej kwestyi byłoby ustalenie kursu korony do marki w stosunku przedwojennym 117 koron za 100 marek, przyczem ludność Małopolski i tak już straci 17% swego majątku gotówkowego bez najmniejszego zysku dla państwa polskiego lub marki.

Gdy będzie u nas pracy, chleba i surowca pod dostatkiem, wówczas będzie można urządzać eksperymenta zamiany waluty i zmniejszenia inflacyi papierowego pieniądza. Obecnie jednak, kiedy u nas minimalna ilość osób ma zajęcie, musimy zastrzedz się przeciw robieniu na nas eksperymentów.

Drożyzna i braki, wywołane nieudolnością rządowych czynników i samolubstwem agraryuszy, nie powinny być obecnie zwiększane przez uszczuplenie dochodów lub zmuszanie ludu do podjęcia walki o podwyższenie jego dochodów, gdyż dochody te nie polepszą położenia ludu pracującego, lecz wpłyną do, i tak już dosyć napchanych kieszeni obszarników i chłopów.

Kupcy wobec blizkiej zmiany koron i ciągłego podrażania towarów i surowców zagranicą mają tylko jedno wyjście: zaopatrzyć się w towar i nie magazynować not koronowych. —

Gabinet postanowił ustąpić?

WARSZAWA, (Tel. wł.) Ilustracyą nastrojów w Sejmie były wczoraj pogłoski, powtarzane przez najpoważniejszych posłów, że gabinet powziął decyzyę podania się do dymisyi. Sam fakt rezygnacyi nastąpić ma przy najbliższej okazyi, a ma być ich dwie: dojście do skutku większości, rozbicie rokowań o większość.

W obu tych wypadkach rząd nie będzie uważał za możliwe pozostawać w dalszym ciągu na stanowisku.

Nie wykluczają, iż misya tworzenia nowego gabinetu poruczona zostanie jednemu z członków obecnego rządu i że paru obecnych ministrów zatrzyma teki w nowym składzie.

Stronnictwa wobec przesilenia gabinetowego.

LWOW. Korespondent warszawski »Kuryera Lwowskiego« donosi: Marszałek Sejmu Trąmpczyński, widząc jak rozwija się sytuacya, zaprosił na dziś przedpołudniem przywódców klubów do siebie aby się poinformować o sytuacyi w Sejmie. Konferencya odbyła się ze wszystkimi prawie przywódcami

Wedle krążących pogłosek odpowiedzi miały być następujące: Socyaliści mieli odpowiedzieć, że są stanowczo przeciwni obecnemu gabinetowi i osobie Paderewskiego, którego dalsze utrzymanie jest niemożliwe. U ludowców niema dotychczas formalnej decyzyi co do stanowiska wobec gabinetu Paderewskiego, ponieważ głosowanie nad tą sprawą zostało odroczone, ale nastrój całego klubu jest zdecydowanie opozycyjny, a niektórzy prą do natychmiastowego rozstrzygnięcia przy pierwszej nadarzającej się sposobności. Także Związek narodowo ludowy (narodowi demokraci) jest nieprzychylnie usposobiony względem gabinetu Paderewskiego. Niewyjaśniony jest dotąd stosunek Narodowego Zjednoczenia Ludowego względem gabinetu Paderewskiego. W każdym razie przywódcy tego tego klubu pozostają — zdaje się — w pewnych stosunkach z Paderewskim.

Taki jest nastrój w wielkich klubach wobec gabinetu i osoby Paderewskiego i o tem został p. marszałek Sejmu poinformowany. Wynika z tego, że gabinet obecny nie ma za sobą większości w Sejmie i przy pierwszej lepszej sposobności może być obalony.

„Anarchia z góry".

LWOW. Korespondent warszawski »Kuryera Lwowskiego« donosi: We wszystkich stronnictwach jest tendencya, aby Paderewskiemu ułatwić »honorowe wyjście« z obecnej sytuacyi. Najlepiejby było, aby premier wraz z całym gabinetem sam ustąpił! Inaczej nie da się — zdaje się — uniknąć nacisku ze strony Sejmu, którego nastrój i opinia są zdecydowane.

Wewnętrzne stosunki w gabinecie są zupełnie rozprzężone. Paderewski posądza min. Bilińskiego i Wojciechowskiego o intrygi przeciw jego osobie. Z tego powodu ci trzej ministrowie na Radach ministrów ze sobą wogóle nie mówią. Można sobie wyobrazić produktywność obrad Rady ministrów, skoro trzej główni członkowie gabinetu ze sobą nie mówią. Taki stan można tylko nazwać »anarchią z góry«.

Witos wobec spoczynku niedzielnego.

WARSZAWA, (Tel. wł.) Deputacya żydowska zwróciła się do pos. Witosa i zwróciła mu uwagę, że zaprowadzenie zupełnego przymusowego spoczynku niedzielnego zaszkodzi ludności wiejskiej, która w niedzielę przyjeżdża na zakupy do miasteczek. Pos. Witos oświadczył, że w zasadzie jest on za poprawkami wniesionemi przez przez posłów żydowskich, lecz tylko ze względu na opozycyjne wobec nich stanowisko P. P. S., nie może się na nie zgodzić

Kwestya Galicyi wschodniej.

WARSZAWA. Koresp. paryski »Przeg. Wieczornego« donosi p. d. 19 bm. Najwyższa Rada odłożyła **narazie obrady nad Galicyą**. Ostateczną decyzyę wstrzymano i przedstawiono delegacyi polskiej. Wedle opinii francuskiej decyzya ta jest korzystna dla Polski.

Rada Najwyższa zajmowała się też plebiscytem cieszyńskim, z którego jest zadowolona.

Co do wyborów niemieckich na Górnym Śląsku Rada zastrzegła sobie możność uznania, lub sprzeciwienia się ich uznaniu.

Dyskutowano nad kwestją rozdziału węgla i nafty.

»Times« z 13 go bm. publikuje artykuł w którym żąda ustalenia wschodnich granic Polski. Przyjmując, że Litwa, Wołyń i Biało-ruś stoją pod wpływem cywilizacyi polskiej, proponuje **dwa państwa autonomiczne w federacyi z Polską**, dla której takie rozwiązanie byłoby bardzo korzystne. W tym samym numerze »Times« daje zarys przyszłej konstytucyi polskiej.

Unieważnienie wyborów na Górn. Śląsku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Niemiecka delegacya w Paryżu otrzymała od najwyższej Rady koalicyjnej notę z doniesieniem, że koalicya uważa wybory gminne na G. Śląsku za niebyłe i za nieważne, ponieważ odbyły się wbrew postanowieniom traktatu pokojowego, i ponieważ miały Niemcom służyć jako kryteryum dla ewentualnego wyniku plebiscytowego oraz jako środek agitacyjny plebiscytowy.

Pisma niemieckie są wielce oburzone na to rozstrzygnięcie Rady najwyższej.

Zboże argentyńskie dla Europy.

H. WIEDEŃ. (Telefonem.) Wied. biur. kor. donosi w tel. iskrowym z Paryża W tygodniu od 9 do 16 listopada opuściło 165 okrętów z 200 tysiącami ton zboża i mąki porty argentyńskie z przeznaczeniem dla portów europejskich.

Katastrofa żywnościowa we Wiedniu.

H. **Wiedeń.** (Telefonem.) Wiedeń ogarnęła już dosłownie katastrofa żywnościowa. Środki żywności stoją do dyspozycyi już tylko z godziny na godzinę. Stan ten potrwa tak długo, aż koalicya nie przyjdzie z dostateczną pomocą. Rząd wiedeński zwrócił się z gorącym apelem do rządu niemieckiego, ażeby wypożyczył dla Wiednia kilka wagonów zboża, które Wiedeń w późniejszym czasie zwróci. Do tej chwili nie nadeszła jeszcze żadna odpowiedź od rządu berlińskiego w tej sprawie.

Autonomia dla Egiptu.

Proklamacya rządu brytyjskiego w Kairze.

H. WIEDEŃ. (Telefonem.) Wied. biur. kor. donosi w tel. iskrowym z Londynu. Rząd brytyjski ogłosił w Kairze proklamacyę, która oświadcza, że celem polityki brytyjskiej w Egipcie jest autonomia kraju pod ochroną Anglii i zaprowadzenia systemu samorządu pod panowaniem egipskiem. Wielka Brytania chce bronić kraju przed wszelkiem zewnątrz grożącem niebezpieczeństwem i krajowi nadać taką konstytucyę, któraby dała sułtanowi i jego ministrom, pod kierunkiem Wielkiej Brytanii wszelką władzę.

Problem turecki a rozwiązanie konferencyi pokojowej.

Genewa. (Tel. wł.) Zastępca szwajcarskiej informacyi telegraficznej w Paryżu dowiaduje się z kół konferencyi pokojowej. Clemenceau stara się nie dopuścić do przeprowadzenia uchwały Anglików i Amerykanów rozwiązania konferencyi pokojowej po zawarciu pokoju z Węgrami. Powodem tego jest okoliczność, że dyplomacya angielsko-amerykańska ma nadzieję z rozwiązaniem konferencyi utrzymania obecnego stanu w Turcyi. Anglicy, jak i Amerykanie chcą rozwiązanie kwestyi tureckiej odłożyć na czas nieoznaczony, podczas gdy Clemenceau dąży do urzeczywistnienia aspiracyi francuskich na Wschodzie.

Na południu Europy.

Wiedeń, 18 listopada.

Rok upłynął od oficyalnego zakończenia wojny, lecz na razie niema mowy o rzeczywistym pokoju między państwami, a częstokroć niepokój wewnętrzny nadgryza pewność ich bytu. Problemów narodowych nie rozwiązano w całości, antysemityzm kwitnie i rozlewa się szeroką falą, nędza gospodarcza, a wraz z nią ruch socyalno-rewolucyjny przybiera na rozmiarach we wszystkich krajach, a obecnie ze szczególną siłą daje się odczuwać we Włoszech, Jugosławii i Rumunii. We Włoszech uzyskuje znaczny wpływ, jako reakcya wobec prądu szowinistyczno-nacyonalistycznego, kierunek radykalno-socyalistyczny kokietujący Lenina. Ludność włoska, o ile rekrutuje się z warstw produkujących, zdradza silne znużenie z powodu wojny i nie łatwo uda się D'Annunzio i towarzyszom, którzy jeśli potrzeba rozwijają też szeroko sztandary antysemityzmu, wciągnąć ją do nowej wojny włosko-jugosłowiańskiej i to w imię Rjeki i drobnego nadbrzeżnego pasa dalmatyńskiego. Na ten wypadek miały zapaść pewne umowy pomiędzy częścią socyalistów włoskich a komunistami jugosłowiańskimi.

Wogóle wre ferment na obszarach jugosłowiańskich, zwłaszcza w Kroacyi i Sławonii. Nawet te warstwy ludności, które zadowolone są z wyswobodzenia się z pod panowania nadadryatyckiego i nie tęsknią wcale za powrotem regime'u oligarchii węgierskiej lub szowinistów narodowo niemieckich, rozgoryczone są do ostatecznych granic z powodu ucisku, jakiego doznają pod knutem szowinistów włoskich (Rjeka, Tryest, Dalmacya, Istrya) względnie pod panowaniem soldateski serbskiej (Kroacya, Sławonia, Kraina). Jaskrawy wyraz tego panowania pięści znajdujemy m. i. i w tem, że niedawno wydalono z Jugosławii obcokrajowców, a między nimi także takich, którzy od długich lat mieszkają w Jugosławii a dopiero na skutek przewrotu stali się »obcymi«; oczywiście znalazł się między nimi odpowiedni kontyngent Żydów.

Rozporządzenia te są uzupełnieniem kursu reakcyjnego, wszechwładnie w Jugosławii panującego, który doprowadził do aresztowania przywódcy chłopów Radicza, od dłuższego już czasu uwięzionego. Ten sam los dzieli wielu innych przywódców, o ile nie zdołali na czas opuścić niegościnnego kraju ojczystego. A jeśli dodamy do tego działalność cenzury, pogwałcenie swobody zgromadzeń i stowarzyszania się, to zrozumiemy ów przewrót ideowy w pewnych kołach, które dotychczas stroniły od republikanizmu i socyalizmu, przewrót który nastąpił pod obuchem centralizmu belgradzkiego. I istotnie w Serbii, Kroacyi i Węgrzech południowych przybiera coraz więcej na rozmiarach prąd komunistyczny.

Pewne podobieństwo ze stosunkami w Jugosławii, gdzie wojna musiała doprowadzić do takiej samej katastrofy, jak we Włoszech, wykazują stosunki panujące w Rumunii. Zapowiadane kilkakrotnie ustąpienie prezydenta ministrów Bratianu — oto poważny symptom przesilenia rumuńskiego. Jeszcze poważniejszą oznaką przesilenia jest bojkot wyborów do parlamentu rumuńskiego, bojkot ogłoszony przez wszystkie mniejszości narodowe zamieszkujące obszary wchodzące w skład Rumunii. Fakt ten staje się tem niewygodniejszy dla władców Rumunii, że zarówno w Rumunii jak i Jugosławii, mniejszości narodowe w najbliższym czasie domagać się zaczną urzeczywistnienia swych praw narodowych, i to z tem większymi widokami powodzenia, ile że opór Rumunii, Jugosławii i innych państw narodowościowych przeciw klauzuli ochrony mniejszości narodowych został przez koalicyę ostatecznie przełamany. Do tego przyłączają się jeszcze żądania bukowińskich, siedmiogrodzkich i południowo węgierskich kół rumuńskich, domagających się pewnej autonomii w stosunku do rządu centralnego w Bukareszcie, spór z Jugosławią o posiadanie Banatu, oraz istniejące ciągle jeszcze napięcie z Bułgaryą. Wszystko to daje wcale niewesoły obraz trudności w wewnętrznej i zewnętrznej polityce Rumunii, trudności które nie zmniejszają się, jeśli się nawet uda Rumunii naprawić przez ewakuacyę okupowanych części Węgier nadwerężone stosunki z koalicyą.

Dr. Herman Kadisch.

Denikin a Paryska Rada Rosyjska.

Gazeta »Ukraina« z Kamieńca Podolskiego podaje:

Rosyjska rada polityczna w Paryżu, którą reprezentują ks. Lwow, Czajkowskij i b. posłowie Sazonow, Izwolskij, oraz Makłakow, wysłali do Denikina długą depeszę, w której wypowiadają swoje niezadowolenie z jego polityki, z powodu, że Denikin za mało liczy się z prądami demokratycznymi, których dzisiaj żaden rząd nie może lekceważyć. Za mało również zwraca uwagi na samodzielność ziem południowo-rosyjskich, które zajęła jego armia i takiem postępowaniem pomaga bolszewizmowi.

Wobec tego nie może liczyć na pomoc ententy, która chce, ażeby walka z bolszewizmem była szerokim ruchem narodowo rosyjskim, a nie walką partyjną, którąby prowadziła do reakcyi politycznej i socyalnej. Rada żąda zatem, ażeby wszystkie sprawy zasadnicze pozostawił uchwałom przyszłej konstytuanty rosyjskiej; każda wiadomość o rozporządzeniach reakcyjnych przedewszystkiem wiadomość o odebraniu gruntów, rozdzielonych między wieśniaków, szkodzi bardzo ruchowi narodowemu i podkopuje zaufanie, które ententa pokłada w Denikinie.

Na tę depeszę nadeszła do Paryża — według wiadomości gazet wiedeńskich — od Denikina następująca odpowiedź:

»Proszę zawiadomić ks. Lwowa, że interesuję się żywo prądami politycznymi w państwach ententy w sprawie Rosyi. Co się zaś tyczy tych panów, którzy wyjechali z Rosyi i którzy nie mają pojęcia o stosunkach, w jakich my wojujemy dla odnowienia państwa rosyjskiego i którzy nie rozumieją tego ciężkiego zadania, wszystkie ich próby kierowania polityką moją z Paryża uważam za bezcelowe«.

TELEGRAMY.

Zinowiew o sytuacyi bolszewików.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) Z Moskwy iskrowo donoszą: Zinowiew miał mowę, w której przedstawiał pokrótce położenie republiki sowieckiej. Położenie Judenicza jest beznadziejna. Jest on militarnie zupełnie złamany.

Sytuacya Kołczaka jest również bardzo niepomyślna, to też lada dzień przestanie on wchodzić w rachubę, jako nieprzyjaciel mogący jeszcze szkodzić republice sowieckiej. Z Denikinem jest sprawa jeszcze znacznie gorsza. Udało mu się zająć ogromny szmat ziemi, lecz i tu trzeba będzie zwyciężać, a początek w tym kierunku już zrobiono. Denikin cofa się pod ciosami armii czerwonej. Wogóle sytuacya obecna republiki sowieckiej jest znakomita.

Konwencya Polski, Ukrainy i państw nadbałtyckich.

Paryż. PAT. Z Berna donoszą, że konferencya przedstawicieli rządów: estońskiego, łotewskiego, litewskiego, polskiego, ukraińskiego i białoruskiego, zebrawszy się w Dorpacie, wypowiedziała się za konwencyą wojskową i polityczną dla obrony niepodległości wymienionych państw.

Gniazdo bolszewickie pod Neapolem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Rzymu donoszą, że pod Neapolem wykryto centralę komunistyczną i znaleziono kompromitujące papiery i pieniądze niemieckie i rosyjskie. Niemcy i Rosya szerzą dzisiaj zarazę komunistyczną po całym świecie.

Strejk górników w Ameryce jeszcze trwa.

Londyn. BK. »Times« donoszą z Waszyngtonu. Strejk górników przysparza nowych kłopotów. Nikt temu nie zaprzeczy, że próby rządu zmuszenia strejkujących do pracy w drodze sądowej zupełnie nie udały się. Ze wszystkich rewirów nadchodzą wiadomości, że robotnicy ciągle jeszcze strejkują.

Wilson rozpocznie walkę za pokojem

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson w dniach najbliższych rozpocznie walkę za pokojem bez zastrzeżeń i za Ligą Narodów. Wilson odrzuca wszelkie zastrzeżenia.

Następca Clemenceau

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że najwięcej szans objęcia steru rządów po Clemenceau ma gabinet Millerand Bartou.

Koalicya przeciw przywróceniu tronu Habsburgów.

H. **Wiedeń.** (Telefonem). Z Genewy donoszą, że w niektórych kołach konferencyi paryskiej zastanawiają się bardzo żywo nad tem, czy koalicya nie powinna podnieść protestu przeciw przywróceniu tronu Habsburgów, a to w formie klauzuli do traktatu pokojowego. Za tym wnioskiem są tylko niektóre sfery koalicyi i dotychczas jeszcze nie jest wiadomem, czy wniosek ten przejdzie.

Bułgarya przeciw traktatowi.

Sofia. PAT. Parlament bułgarski po burzliwych rozprawach zaprotestował przeciwko traktatowi pokojowemu, pozostawiając rządowi wolną rękę. Pierwszy delegat Teodorow zrzekł się mandatu.

ZYGMUNT VOGELFÄNGER.

Łzy.

(Z teki wojennej).

Te krople takie małe, nieznaczne a tyle przecie mówiące — przez siebie, tylko przez siebie. Tyle zwykły ulgi przynosić w cierpieniu — tyle ukojenia w bólu: tyle spokoju — tak dużo ciszy dobrej i rozwagi — one same — takie dobre kropelki. Szczerych i rozumnych płynie ich zawsze tylko parę — a tyle mówią... tyle mówią...

Długim gościńcem furgony jadą. Raźno parskają konie, woźnice trzaskają długimi batami, by dosięgnąć wszystkie trzy pary zaprzęgu, tu i ówdzie z za chałup wiejskich ciemną sylwetką samotnie stojących, pies-stróż wypadnie i wyciem przeciągłem znać daje o zbliżaniu się żywych po nocy — poza tem cicho i ciemno. Spokojna lipcowa noc, ubłędnawa trochę, o rozświeconych mocno gwiazdach i metalicznie w oczy bijącej tarczy księżyca. Na siodle pierwszego konia siedzi żołnierz. Czapka nasunięta na oczy, głowa w przód pochylona, a ręka prawa trzyma nieświadomie biczysko, którem odruchowo co parę chwil bez powodu zupełnie, uderza po bokach konia. Siedzi — zapatrzony przed siebie — tam — na wieś — na swoją ojcowiznę, tam, gdzie mu dobrze było tak długo. Skąd mu potem iść przyszło hen za świat— na wojenkę — to matuś biedna ostała— samotna — a przecie jedynym jej był i pociechą na życia zimę i chłodą dni ostatnich. I gdy wypadło mu żegnać cnę żywicielkę swoją — gdy do nóg jej przypadł całować je począł — uczuł na głowie swej parę łez — łez boleści. Toć życie mu dała w bólu — a teraz nijak zmarnieć przyjdzie. Tak w świat go dać — syna — na niepewny los. Łzy były ciężkie — bardzo ciężkie — łzy matki bolejącej...

. . . .

Tych kilka słonych kropelek, tak często wylewanych...

. . . .

. . . .

Wielka sala szpitalna z długim szeregiem białych posłań..... Odór karbolu przesiąka dech tutaj. To szpital zakaźny. Nad odosobnionem łożu leży chory.... Tężec... Powiedział to rano lekarz..., Popołudniu zaczęło się zwolna konanie.... Twarz obiera ciągle i z czerwonej staje się powoli sina i blada ....Twarz, łagodna, trochę zarośnięta — bólem okropnym w kątach ust zakrzywiona... Pić chce.... Sanitaryusz podchodzi do siostry, w rogu sali historyę chorób piszącej i pyta niepewnym głosem. »Dać mu?« Ta nie umie czy nie może chwilowo dać mu odpowiedzi, a chory tymczasem przeciągłym jękiem, który stał się powoli podobnym do wycia nieznośnego, wbija towarzyszom niedoli prośbę swą aż nadto przekonywująco w serca. To przecie człowiek który ma kogoś na świecie, na którego ktoś czeka, liczy.... Dlaczego bezlitośnie oddawać go śmierci na pastwę? Dlaczego nie dać mu złudy nadziei? Patrzę na chorego i zły jestem. Wreszcie krótko przedtem zdławione postanowienie, odzywa we mnie na nowo. Podnoszę się z łóżka, nerwowo szukam w stoliku — znalazłem wreszcie: »Morphium«! Podchodzę do chorego — powoli — aby nie zwrócić uwagi — bo siostra, choć przywykła do tego, że zajmuje się więcej może innymi niż sobą — przecie ma czujne oko! Oczy mu błysnęły iskrą nadziei, — życiem! Podnoszę mu lekko głowę — obnażam rękę, odnoszę wrażenie przykrego zimna w dotknięciu. Trzecie stadyum — przemknęło mi przez głowę..... To nic..... Wlijam wstrzykawkę pod skórę: »Boli co!?« Zamiast odpowiedzi czuję rękę moją przyciśniętą do ust i na niej kropli parę przez oczy z głębi serca wylanych... łzy wdzięczności!.... Nagle zaciążyło mi coś na ręku.. Cofam się mimowoli i wzdrygam cały. Trup!... Więc na nic!... Ale łzy na ręku zostały !!!..

. . . .

A pod wieczór wszystko w spokoju, tak jak było zrana i wczoraj i przed dniami... gładkie pole! Ni śladu masowej mogiły... Tylko mały drewniany krzyż z tablicą, na której wyryto nazwiska... Kto płakać będzie tych ludzi? kto pożałuje tego życia? kto zechce teraz uchronić choćby parę łez smutku za nimi?!? Kto? . . . .

Ta ręka trochę boli! Wiesz! Tu, w okolicy łokcia kość strzaskana i parę niby struny, porwanych ścięgien... Ale to nic!... Pókiś ty przy mnie! Myśli moja o Niej! Przecie dla Niej tylko wróciłem! Chciałem wrócić!! Ostałem się wśród deszczu kul, gradu kartaczy, śniegu, głodu i mąk — i wracałem z myślą o Niej! I myśl ta nie opuszcza mię ani na chwilę — jest przy mnie zawsze i ciągle i ze mną zostanie!... Aaaa! To znowu ręka trochę boli! Ale to nic! Wiesz! ból nie wyciska u mnie żadnych łez! Nie może! Godzina moja przecież wybiła — mogę swobodnie porozmawiać z myślą moją o Tobie! Chciałbym się cieszyć — i nie wiem czem — jak? Podsuwasz mi szept, jakiby Ona widząc mnie teraz na łożu boleści w oczętach swych kryła: »Dlaczego płaczesz?«... Co?... O nie — nie płaczę z bólu — Ty — niech Ci to myśl o Tobie, co zawsze przy mnie nieodstępną mi jest towarzyszką, zaświadczy — nie z bolu! To łzy radości! Za to, że zostało życie — serce — mózg i myśl o Tobie! Łzy szczęścia!!! Ten skarb najrzadszy na świecie, który każdy w sobie nosi — ten klejnot najdroższy — który tylko czasem światu odkrywa... Łzy... które spokój niosą i błogość.....

Pole olbrzymie — kępki stratowanej trawy — czasem czerepy rozpękanych granatów i ziemia wyrwana siłą ich uderzenia. Strugi krwi skrzepłej ciągną się miejscami niby żywe ślady ludzkich istot, co częścią z siebie samych skrapiali rodzicielkę wszechstworza... Ciszę niezmąconą przerywa trąbka — długi przeciągły sygnał: »Do modlitwy!«... Pogrzeb!.., Olbrzymi dół mozolnie wykopany po nocy... I stosy ciał... nad wspólnym grobem dwóch duchownych w szarych mundurach wojskowych egzekwie odprawia... wspólni przecie wszyscy ci, co tu leżeć będą... wspólni męką i śmiercią... Więc wspólną dają im ziemię i wspólne modły idą do Niego o zbawienie dla wszystkich dusz!... Wreszcie z powolnym szmerem staczają się pierwsze trupy w dół i z głuchem odbiciem uderzają w miękko — glinną podstawę groba — jak drzewa podcięte zawcześnie... Twarze — niektóre zielenawe już w rozkładzie — młode i stare... siwiejące już głowy i młodzieniaszki dwudziestoletnie... jedni z pogodnie uśmiechniętem obliczem... inni z zaciętemi zębami i przerażeniem w zastygłem, szeroko rozwartem oku. Wreszcie koniec... Przywożą wapno! Zalewają wspólne grobowisko. Syknie tu i ówdzie, gdzie nagiego dotknie ciała, jakby stojącym nam przypomnieć chcieli ci, co tam leżą: »My tu! Tu nas szukajcie!..«

Cowen o naszych celach w Palestynie.

LONDYN. W odpowiedzi na artykuł korespondenta palestyńskiego »Timesów« odnośnie do ograniczenia żądań syonistycznych ogłasza Józef Cowen w Timesach« dłuższy artykuł w którym protestuje przeciw zmniejszeniu żądań syońskich, odnośnie do Palestyny. »Nasze cele, pisze m. i. Cowen są nietylko kulturalne i ekonomiczne, ale także polityczne. Korespondent wasz opisuje sytuacyę tylko z punktu widzenia obecnej ludności Palestyny, a nie uwzględnia wielkich mas żydowskich całego świata, które chcą zostać w przyszłości obywatelami tego kraju. Aczkolwiek żaden odpowiedzialny syonista nie postawił propozycyi dopuszczenia w chwili obecnej nieograniczonej imigracyi, to jednak żądamy, aby nam dano możliwość otwarcia Palestyny dla wszystkich tych Żydów, którzy tam chcą wwędrować«.

Cowen kończy swój artykuł: »Czego wszyscy syoniści się domagają, to stworzenia takich warunków, któreby dały możliwość w niedalekiej przyszłości uczynienia Palestyny tak żydowską jak Anglia jest angielską.

Zniesienie cenzury prewencyjnej w Palestynie.

KOPENHAGA. (Tel. wł.) Biuro syońskie donosi z Palestyny: Niedawno zniesiona została dla tutejszej prasy cenzura prewencyjna, która istniała od chwili zajęcia kraju. W odnośnem rozporządzeniu oświadcza zarząd wojskowy, że odtąd za treść gazety odpowiedzialnym będzie kierujący redaktor. Skutki zniesienia cenzury są już widoczne, gdyż prasa tak hebrejska jak i arabska wypowiada się już obecnie o wiele swobodniej w kwestyach politycznych.

Odroczenie konstytuanty żydowskiej w Palestynie na czas nieograniczony.

ZURYCH. (Tel. wł.) Żydowska Centrala prasowa podaje następujące szczegóły o postanowieniu Żydowskiego Komitetu Tymczasowego w Palestynie w sprawie odroczenia wyborów i zwołania konstytuanty: Nowy rabin jerozolimski Kuk wypowiedział się przeciw prawu wyborczemu dla kobiet tak z motywów religijnych, jak i politycznych. Ta okoliczność wzmocniła pozycyę ortodoksyi, która już przedtem zwalczała prawo wyborcze dla kobiet.

Dziennik jerozolimski »Doar Hajom« publikuje oświadczenie rabina Friszmana, prezydenta egzekutywy »Mizrachi«, z którego można wywnioskować, że organizacya »Mizrachi« trwać będzie przy postanowieniu rabina Kuka.

Na konferencyi rabinów w Jerozolimie wniósł rabin Kuk, by zwołać konferencyę delegatów na podstawie zasad ortodoksyjnych, którąby w sprawach gospodarczych i socyalnych pracowała wespół z żywiołami radykalnemi, by nie burzyć pokoju żydowskiego w Palestynie. Po ożywionej dyskusyi wybrano komisyę, złożoną z 25 członków, która ma rozpatrzyć powyższą sprawę. Zgromadzenie uchwaliło zawiadomić Komitet Tymczasowy, że Żydzi ortodoksyjni nie wezmą udziału w konstytuancie, jeśli nie zmieni się taktyki w sprawie prawa wyborczego kobiet.

W Komitecie Tymczasowym odbyła się ożywiona dyskusya, a po mowach nowoprzybyłych członków prof. Weitzmanna i Ussyszkina postanowiono odroczyć konstytuantę na czas nieograniczony.

O port w Haifie.

KOPENHAGA. (Tel. wł.) Biuro syońskie donosi: Gubernatorowi wojskowemu wręczono petycyę, podpisaną przez 61 kupców w Haife, w której podpisani proszą o natychmiastowe rozpoczęcie prac około budowy portu. Petycya wyraża żal, że mimo tego, iż tyle czasu upłynęło od okupacyi kraju, nie podjęto definitywnych kroków w tym kierunku, wkońcu wyraża ona obawę, że porty sąsiednie mogą wyłącznie opanować cały handel.

Z prac Żyd. Funduszu Narodowego w Palestynie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Biuro syońskie donosi: Na gruntach Żydowskiego Funduszu Narodowego w dolinie Jezreel i w Galilei rozpoczęto pracę sanacyjną na wielką skalę. W okolicy Merchawii osuszono wszystkie bagna a w miejscach zabagnionych zasadzono drzewa eukaliptusowe. Potoki, które z Hermonu rozlewały się po dolinie, zostały uregulowane w system kanałów. Dzięki tym pracom sanacyjnym w Kineret uwolnione zostały od malaryi farmy Ż. F. N. i kolonie Kineret i Bethania. Brzegi jeziora Kineret i Jordanu mają również na dłuższej przestrzeni zostać uregulowane i wzmocnione murem. Równina pomiędzy Betanią a Kineret jest odwadniana, a zatokę Jordanu pomiędzy Daganią a Kineret zasypuje się. Między Daganią a Melhamie ma się wybudować na Jordanie betonowy most żelazny.

Dla osiedlenia 100 zdemobilizowanych legionistów wydzierżawiło stowarzyszenie »Ziem Commonwealth« w Nowym Jorku większe grunta w dolinie Jezreel, z tego 1000 dunamów ziemi Ż. F. N. w Merchawii, gdzie w najbliższym czasie staną zabudowania z cementu.

Minister Szrobar o kwestyi żydowskiej na Słowaczyźnie.

MORAWSKA OSTRAWA. (Tel. wł.) Dnia 15 bm. odbyła się w Koszycach ponowna narada posłów i żupanów słowackich pod przewodnictwem ministra dra Vavra Szrobara. Minister zagaił narady mową, zakrojoną na wielką skalę, o położeniu na Słowaczyźnie. W mowie swej poruszył minister Szrobar także kwestyę żydowską. Wywodził on: »Żydzi na Słowaczyźnie pragną w ostatnim czasie nawiązania możliwie bliskich stosunków z kołami słowackiemi. Sądzę, że leży zarówno w interesie żydostwa, jak państwa naszego i narodu, by żydostwo jak najintenzywniej pielęgnowało owe stosunki, by żydostwo porzuciło stanowisko zupełnego izolowania się w państwie i w narodzie, aby zupełnie znikły nieufność i podejrzenie, które pozostały z dawnych czasów i by żydostwo zmieniło rolę, którą odegrało przez nieszczęśliwe swe stanowisko wobec narodu słowackiego. Jest obowiązkiem żydostwa udowodnić czynami wierność i miłość ojczyzny naszej i narodu naszego, i znaleźć sobie miejsce albo w gronie stronnictw będących mu ideowo i gospodarczo bliskiemi albo stworzyć własne stronnictwo, którego działalność musiałaby wykluczyć wszelkie podejrzenie niepatryotyzmu lub wrogiego stosunku do państwa. Żadne państwo nie może na trwałe zrezygnować ze zdolności, ducha przedsiębiorczości i kapitału żydowskiego, tem mniej państwo, które od nowa budować ma swe instytucye i dla którego każdy uczciwy współpracownik jest chętnie widzianym pomocnikiem.

Walka z antysemityzmem w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu, zwołanem przez niemieckie stronnictwo demokratyczne przemawiał heski minister oświaty prof. Strecker przeciw antysemityzmowi. Minister oświadczył m. i.; Nie można z takim narodem, jak żydowski, załatwić się przez najzwyklejsze frazesy. Tylko w ramach rozwiązania całego problemu narodowościowego można rozwiązać kwestyę żydowską. Za agitacyę niemiecką, uprawianą tak gorliwie w Niemczech kryje się reakcya, która swą winę upadku Niemiec chce zwalić na Żydów.

(Enuncyacya ta o tyle zasługuje na uwagę, że w stronnictwie demokratycznem Niemiec poraz pierwszy jest mowa o narodzie żydowskim. W kwestyi walki z antysemityzmem w Niemczech zobacz omówiony przez nas w artykule wstępnym z dnia 9. bm. artykuł prof. Gerlanda w „Berliner Tageblatt" p. t. „Antysemityzm a demokracya". P.R.

ZGRZYTY.

Na ekranie.

Gdzież, ach gdzież tyle rozkoszy macie
Jak w filmowym, pięknym dramacie?
Więc wszystkie stany pędzą zajadle
Oglądać dziwy na prześcieradle:

AKT I.

Jaś, co Małgosię pokochał czule,
W walce o miłość zgubił koszulę,
Jack z zazdrości zjadł kotlet ze psa,
Po detektywa ślą Joe Debsa.

AKT II.

Jaś chce Małgosię poślubić gwałtem
Więc uprowadza ją w nocy autem;
Zamiast policyi — pośród inwektyw
Wpada teściowa, istny detektyw!

AKT III.

Drenią po bruku tej wiedźmy łapcie:
„Uciekinierów ścigajcie, łapcie!"
A Jack z rozpaczy co się nie chwali,
Zażył z apteki gram cyankali.

AKT IV.

Mokrą teściową ciągną z sadzawki
A młodzi rozkosz piją z karafki;
Wreszcie w złodziejskich głębi kazamat
Ma kres filmowy, posępny dramat.

Tak oni panowie i piękne panie:
Jeśli się kształcić, to na ekranie!

Koren

W sprawie wiz na wyjazd do Ameryki.

Zurych, (Tel. wł.) Żydowska centrala prasowa donosi. Pierwszy podsekretarz stanu amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Waszyngtonie doniósł, że przesłał ambasadzie amerykańskiej w Warszawie wskazówki w sprawie wizowania paszportów tych wszystkich osób, które chcą wyjechać do swych krewnych w Ameryce, i to zarówno tych którzy posiadają już prawo obywatelstwa, jak i tych, którzy go nie posiadają, ale mieszkają w Ameryce przez pewien czas.

W wypadkach, w których ambasada odmówi wizy, musi ona zawiadomić o tem rząd w Waszyngtonie, a on dopiero rozstrzygnie, czy motywa odmowy są uzasadnione, czy też nie.

KRONIKA.

Kraków, 22 listopada.

Z POWODU SPOCZYNKU SOBOTNIEGO i wczesnego wskutek tego zamknięcia redakcyi numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telefonicznych i kronikarskich.

PRZYDZIAŁ CUKRU. „Gazeta lwowska" ogłasza rozp. min. aprow., którem wyznaczono następującą racyę cukru: 1. Dla miast Warszawy, Łodzi, Lwowa i Krakowa po 300 gr na mieszkańca na okres dwutygodniowy; 2 dla ludności pozostałych miast z ludnością ponad 8 tys. mieszkańców po 600 gr na mieszkańca mies. 3. dla ludności wsi i miasteczek mniejszych po 100 gr mies. i dodatkowo: dla pracowników państwowych i policyi państwowej po 600 gr, a dla pracowników korzystających z dodatkowej aprowizacyi robotniczej począwszy od 1 grudnia po 600 gr. Idzie jeszcze o to, aby ten przydział konsumenci istotnie otrzymali.

PROCES O ROZRUCHY w SZCZUROWEJ. W dalszym ciągu rozprawy przeciw 34 uczestnikom rabunków w Szczurowej i okolicy w listopadzie u. r. ukończono w ostatnich dwóch dniach przesłuchania kilkunastu świadków. W najbliższych dniach nastąpi dalsze przesłuchanie świadków. Rozprawa zakończy się 30 bm.

ST. GRUSZCZYŃSKI, znakomity tenor opery warszawskiej, daje jedyny koncert w niedzielę 30 bm. w sali „Sokoła". Sprzedaż biletów u J. Rudnickiego Linia A—B.

KONCERT MARYI KREINER-WAŚKOWSKIEJ odbędzie się we wtorek 26 bm. Zaszczytnie znana pianistka celuje w interpretacyi Liszta, Chopina i Bacha. Bilety u J. Rudnickiego Linia A—B.

ZBIÓRKA na żyd. kuchnię robotniczą i herbaciarnię przyniosła 11710 K 70 h.

Z TOW. RYGOROZANTÓW. Na odbytem d. 9 bm. Walnem zgromadzeniu członków Tow. Ryg. wybrano następujący nowy Wydział na przyszły rok administracyjny: Dr A. Gumprich prezes, dr H. Feigel wiceprezes, dr L. Lustbader sekretarz; dr I. Minder skarbnik, Leopold Berwald, Stanisław Fischlowitz, dr S. Gruenfeld, Mina Liebeskindówna, Karol Lustbader dr W. Muenzer, Nela Thonówna i Chaim Zimmetbaum.

Podania o pożyczki pieniężne lub o wypożyczenie skryptów do egzaminów mogą członkowie Tow. Ryg. wnosić na ręce sekretarza (ul. Koletek 4 I) ewentualnie za pośrednictwem innych członków wydziału.

Członkowie, chcący korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej lub lekarstw, mają się zwrócić do prezesa adw. dra Gumpricha (Grodzka 13 IIp.) który wydaje asygnaty do odnośnych lekarzy i aptek.

Z ramienia Tow. Ryg. kieruje biurem pośrednictwa pracy (wyszukiwanie lekcyi, zajęcia biurowego itp.) dr Sz. Gruenfeld, który w tych sprawach przyjmuje członków w mieszkaniu przy ul. Grodzkiej 71 I p. codziennie między g. 2—4 pop.

Wydział wzywa ponownie kolegów, reflektujących na korzystanie z obiadów w mającej powstać kuchni akademickiej, do zgłaszania swych nazwisk na ręce przew. odnośnej komisyi kol. Karola Lustbadera (ul. Koletek 4 między g. 2—3 pop.) gdyż rejestracya jest konieczną dla akcyi przygotowawczej.

Ze względu na wielkie wydatki, jakie pochłoną różne, przez Wydział na rzecz członków wszczęte akcye, zwraca się wydział do członków z apelem o uiszczanie zaległych wkładek, do słuchaczów Wszechnicy o przystępywanie do Tow. Ryg. w charakterze członków, a do dłużników o spłacanie długów (na ręce skarbnika dra I. Mindera, ul. Gołębia 3 I p. codziennie między 1—3 pop.)

Wydział Sziru wzywa wszystkich członków towarzystwa, aby wobec zbliżającego się koncertu zechcieli przybywać na próby, które odbywają się stale w poniedziałki i czwartki o godz. 7 wieczorem a w soboty o godz. 4 popoł. w małej sali templowej.

KOMUNIKATY.

Haszachar-Przedświt. Dziś o godz. 7 wieczorem zebranie członków.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

W sobotę: Powodzenie, Alf. Testoni'ego.

Niedziela pop.: Polityka — wiecz. Makbet.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Sobota: Róża Stambułu.

Niedziela pop.: Księżniczka Trebizondy — wiecz. Orfeusz w piekle.

REPERTUAR „BAGATELI"

Sobota: pop. o g. 4 „Dudek". wiecz. Kobieta bez skazy.

Niedziela pop.: Panna służąca. wiecz. Konfekcya męska.

ODPOWIEDZI REDAKCYI

JODŁOWA: Anonimowych listów nie zamieszczamy.

RUTH z KROSNA: Rzecz nieźle napisana, lecz nie do druku.

KINO „OPIEKA“ ZIELONA 17. Tel. 2474

Program od piątku 21 4·30 popołudniu

ALRAUNE Największe współczesne arcydzieło filmowe według znanej powieści H. EWERSA, 6 częściach **ALRAUNE**

101 Początek w dnie powszednie o godzinie 5 popoł. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 popoł.

Cały dochód przeznaczony dla inwalidów.

Pensyonat

nowo otworzony przy ulicy Gertrudy 17, I, piętro 2396

poleca pokoje ogrzewane.

Chłopca do praktyki biurowej poszukuje fabryka stolarska M. Grünberg, Kraków-Zwierzyniec ul. Tatarska 3. 1249

Dam wynagrodzenie za wyszukanie mieszkania składającego się z 1—2 pokoji i kuchni w śródmieściu. Zgłoszenia listowne pod »Szczęście« do Adm. N. Dz. 2526

K. 5 za lekcyę języka angielskiego francuskiego, włoskiego oraz za udzielenie przedmiotów z zakresu szkół średnich. Język wykładowy niemiecki, — Filolog K. D, ulica Morsztynowska 4/III. 2519

Już nadszedł transport szwajcarskich sznurowadeł prawdziwych nicianych we wszystkich długościach. — Sprzedaż hurtowna. — Józef Bohrer, Kraków, Stradom L. 13. 2525

Panna z dłuższą praktyką znająca stenografię, pisząca biegle na maszynie poszukuje zajęcia na pół dnia. Zgłoszedia pod »Tschera« do Adm. N. Dz. 2523

Panna z praktyką buchalteryjną znajdzie posadę kasyerki i buchalterki w sklepie bławatnym Hirsch Rottenberg Dietlowska 40. 2521

Ręczne młynki na kamieniach, ważące wraz z kołem popędowem 12 kg., a mielące 5–6 kg. zboża na godz., są do nabycia po K 200 z wysyłką na prowincyę po K 225, hurtownie taniej u firmy S. Binzer, Radziwiłłowska 15. Kraków. 2266

Dwa domy we Lwowie 1246 do sprzedania, wolne lata, 17 okien frontu na głównej ulicy, wszystkie wspaniałe lampy w mosiężne sztuby na obrazy i dywany należą do realności, dochód przeszło 30.000 kor. Zgłoszenia pisemne pod »2 domy« do Biura »Ruch« Kraków, Szczepańska 9. —

Nadeszły Nowości.

Obuwie luksusowe



znanej dobroci

polecają

BRACIA KLEIN

Kraków, ul. Lubicz L. 3.

Telefon Nr. 3513.

Obok dworca kolejowego,

Zwraca się uwagę na dokładny adres.

1247

Mam lokal nadający się na skład papieru lub inny przy ulicy Gertrudy. Przyjmę spólnika z kapitałem. Zgłoszenia przyjmuje WEINBERG, ul. Gertrudy 17. 2395

Ważne dla Kupców! Nadszedł transport farb do materyi »Herkules« na 375 gramów. A. BAUM Kraków, Mały Rynek L. 6 — 2388

Poszukiwany technik dentystyczny pierwszorzędna siła na prowincyę. Zgłoszenia pod »1 stycznia 1920« do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków Grodzka 13. 1250

Kto chce mieć swój zegarek dobrze naprawiony niech da do specyalisty zegarmistrza H. Markowicza ul. Szeroka 38., II. piętro. — Ceny reperacyi maksymalne. 2518

Jakób Spuner w Krakowie, ulica Dietlowska 5. generalny zastępca Pierwszej krajowej fabryk farb, lakierów i preparatów chemicznych

L. Baranowski w Krakowie

poleca farby suche, pokostowe, masę francuską, pokost lniany, terpentynę, oleje mineralne, klej stolarski i inne towary w zakres farbowy wchodzące, ręcząc za rzetelną i szybką obsługę. — Wszelkie zamówienia mogą być uskutecznione w biurze przy ul. Dietlowskiej l. 5. 1214

Jadwiga Spuner

DOM EKSPORTOWY

wyrobów galanteryjnych, szczotkarskich i powroźniczych

w Krakowie ul. Dietlowska 5.

poleca szczotki ryżowe, pendzle, zmiotki, zamiatacze i inne towary w zakres szczotkarski wchodzące po cenach fabrycznych ręcząc za rzetelną i szybką obsługę. 1213

Mechanoleczniczy i ortopedyczny

ZAKŁAD ZANDEROWSKI

Kraków, Zyblikiewicza 9. Telefon 1396

Gimnastyka ortopedyczna (leczenie skrzywień kręgosłupa, chorób kości i stawów itd.)

Leczenie gorącem powietrzem artretyzmu reumatyzmu itp.

Naświetlanie lampą kwarcową. Miesienie i elektryzowanie.

Aparat Roentgena. Wyrób sztucznych kończyn gorsetów pasów przepuklinowych

Godziny ordyn. 4—6 popołudniu. 2321

Na wzór 1195f

mydeł „Elida“

wyrabiamy przy pomocy chemika tejże fabryki mydła przewyższające wszystkie fabrykaty w tym zakresie

„DEHA“

fabryka wyrobów perfumeryjnych Warszawa

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Śląsk:

J. Wanderer, Kraków, Berka Joselowicza 4.

i B. Gross, Kraków, ulica Grodzka L. 59.

Fabryczny skład u firmy:

B. Gross. Kraków, Grodzka L. 59.

Ważne dla sprzedawców bielizny !!!

Tarnowska

FABRYKA BIELIZNY

poleca wielki wybór męskiej i sztywnej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej po cenach bardzo przystępnych. Na żądanie wysyła się pocztą,

1252 Zallel M. Zitronenbaum

Tarnów pod Dębem 2 I. p.

Pozwalamy sobie donieść Szan. P. T. Publiczności, że otworzyliśmy

Sklep Wędlin Koszernych

najlepszej jakości 2524

przy ulicy Miodowej L. 11

zapewniając najlepszą obsługę i sprzedając możliwie tanio ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Odbiorców.

P, Borowski i Heitner,

Kto chce zastąpić

mydła toaletowe Elida, Calderara-Bankmanna, Kleina i t. d. mydłami tej samej jakości niechaj zwróci się po próbną pocztówkę, zawierającą asortyment mydeł toaletowych 15 gatunków **wyrobu Tow. „DEHA“**

Wysyłka za zaliczką. 1196

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Śląsk:

J. Wanderer, Kraków, ulica Berka Joselowicza 4.

i B. Gross. Kraków ulica Grodzka L. 59,

Skład fabryczny u firmy:

B. GROSS, KRAKÓW, UL. GRODZKA 59



HURTOWNIA PERFUMERYI

poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące jak; Pasty do zębów, kremy dla twarzy, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych 1188

Maks Landwirth

Kraków, Dietlowska 40

Podpisane firmy zawiadamiają niniejszem iż zjednoczyły się w celu wspólnego wyrobu wędlin koszernych w Krakowie i polecają takowe w najlepszym przedwojennym gatunku po umiarkowanych cenach, — — Dobrze zaprowadzone firmy w większych miastach Polski mogą otrzymać wyłączne zastępstwo sprzedaży.

Zjednoczone Fabryki Wędlin Koszernych w Krakowie ul. św. Katarzyny L. 4.

przedtem B. GRONNER i FRISCHER GARTENBERG i SYN. BIRNER i KÜHNREICH.

Redaktor naczelny i odpow. Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, B. Ciała 10 — Tel. 1556.